



Amerykański solidny duet

Recenzowany zestaw stereo firmy AMC kipi werwą

Amerykańska marka AMC ma już całkiem spory udział w tworzeniu rynku audio. Firma działa od 1970 r. – wówczas rozpoczęła działalność w zakresie dostarczania okablowania do sieci elektrycznych, akcesoriów komputerowych, maszyn i sprzętu AGD. Później zaczęła produkować samodzielnie zaprojektowane i wykonane komponenty audio, dorabiając się okazałej oferty elektroniki użytkowej hi-fi. AMC posiada biura projektowo-badawcze zarówno na terenie USA, jak i Wielkiej Brytanii, a także olbrzymią bazę produkcyjną na Tajwanie. Okazały asortyment obejmuje nie tylko komponenty hi-fi, hi-end i kina domowego wyprodukowane z myślą o wykorzystaniu w domu, ale także systemy

nagłośnienia stworzone dla biur, urzędzenia do zastosowań mobilnych i morskich (łódzie, statki) oraz systemy służące edukacji i rozrywce. Warto również podkreślić szeroką ofertę w zakresie systemów nagłośnienia wielostrefowego opartego na takich komponentach, jak przedwzmacniacze, kontrolery strefowe czy elementy cyfrowego domu, łącznie z wszelkimi akcesoriami.

Na początek postanowiliśmy się przyjrzeć tańszemu stereofonicznemu systemowi na tzw. każdą kieszeń i sprawdzić, jak projektanci i konstruktorzy AMC poradzi sobie z tym wyzwaniem.

Budowa

Choć testowane urządzenia AMC są smukłe i niewysokie, to z pewnością nie

wyglądają minimalistycznie – zwłaszcza wzmacniacz zintegrowany. Jego panel frontowy przypomina trochę naszpikowaną gałkami i pokrętłami... radiostację czołgu. AMC XIA swoim projektem przywodzi również na myśl integry z lat 70. – taki subtelny styl retro nadaje mu oryginalny, rzadko obecnie spotykany wygląd. Z kolei tylna ścianka świadczy o dużej funkcjonalności – mamy tu zarówno pętlę magnetofonową, jak i wejścia Phono z przedwzmacniaczem obsługującym wkładki MM i MC. Nie zabrakło też możliwości wykorzystania XIA zarówno w roli przedwzmacniacza, jak i końcówki mocy – wystarczy wyjąć zworki montujące wejścia i wyjścia sygnałowe.

Wnętrze wzmacniacza niemal po brzegi wypełniono elektroniką – duży i wydajny transformator toroidalny przykręcono do specjalnie przygotowanej platformy tłumiącej vibracje (nie przekazuje on drgań własnych pozostałym obwodom elektronicznym). Z kolei wysokoprądowe końcówki mocy, według zapewnień producenta, są w stanie w szczytowych momentach wytworzyć 50A prądu, co pozwala na bezproblemowe wysterowanie praktycznie dowolnych kolumn. Nad maksymalnym skróceniem drogi sygnału



Wzmacniacz XIA posiada niewątpliwie jeden z najwydajniejszych układów wśród budżetowych konstrukcji. Okazuje się, że wydajność prądowa dzięki zastosowaniu transformatora o dużej mocy oraz odpowiednio skonfigurowanych stopni końcowych, otwierają duże możliwości przy doborze kolumn. Wielka elastyczność sprawia, że XIA poradzi sobie niemal z każdymi kolumnami, co znacznie poszerza możliwości ich wyboru, nawet wśród 4-omowych modeli o niskiej efektywności.



DETALE

PRODUKT
AMC XCD, XIA

RODZAJ
Odtwarzacz CD, wzmacniacz zintegrowany

CENA
XCD: 2.259 zł
XIA: 1.819 zł

WAGA
XCD: 6,5 kg
XIA: 8,2 kg

WYMIARY
(SxWxG)
XCD: 43x8,2x30 cm
XIA: 43x8,2x30 cm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- DAC Analog Devices AD1896A 192kHz/24-bit
- Wyjścia analogowe: RCA
- Wyjścia cyfrowe: koaksjalne
- Wejście cyfrowe: koaksjalne, USB

- XIA**
- 3 wejścia liniowe, wejście gramofonowe MM/MC
- Pętla magnetofonowa
- Moc znamionowa: 2x45W (8Ω), 2x60W (4Ω)

DYSTRYBUCJA
Polpak
www.polpak.com.pl

nasze oczekiwania. Z drugiej strony XIA nie jest wzorem neutralności i wprowadza do brzmienia swój własny charakter, na swój sposób interpretując zdarzenia muzyczne. Na szczęście robi to na tyle kulturalnie, że trudno to uznać za poważny defekt. Drobne podbarwienia słychać też w górze pasma – tu wzmacniacz wydaje się brzmieć nieco dosadniej i ciut jaśniej, ale równocześnie nie zaniedbuje pozostałych zakresów, o czym mieliśmy się okazać przekonać, słuchając albumu „Black Holes & Revelations” zespołu Muse. Imponujący i nieco hipnotyczny utwór „Starlight” zabrzmiał świeżo i dynamicznie, z dużą dawką nisko schodzącego basu i czystą jak kryształ, a jednocześnie nieco szorstką górą. Z kolei „Supermassive Black Hole” był jak kawał dynamitu, który tylko czekał na podpalenie lontu – AMC okazał się równie charyzmatyczny jak sam Matthew James Bellamy.

Jeśli chodzi o źródło, to XCD brzmieniowo dotrzymuje kroku tranzystorowej integrze. Nieco gorzej należy ocenić reakcję odtwarzacza na wydawane komendy – kilka razy napęd reagował nieco ospale, z opóźnieniem wykonując poszczególne polecenia. Przydałoby się też poprawić sterownik, którego przyciski pracują niezbyt precyzyjnie, co wymaga użycia dosyć dużej siły. Poza tą drobną niedogodnością odtwarzacz zasługuje na pochwałę przede wszystkim za świetny przetwornik – by się o tym przekonać, wystarczy jako transport wykorzystać słabsze źródło DVD (oczywiście można to zrobić tylko w przypadku poszerzonej o tę funkcję opcjonalnej wersji XCD).

Stereofoniczny zestaw AMC nie jest wzorem neutralności, ale powinien przypaść do gustu wszystkim miłośnikom muzyki, którym zależy przede wszystkim na pełnym energii, ekspresyjnym przekazie. **HFC**

czuwa obwód Direct eliminujący ze ścieżki sygnału regulatory barwy niskich i wysokich tonów.

Nie gorzej prezentuje się odtwarzacz CD. Przedni panel XCD wygląda raczej standardowo – zastosowano tylko niezbędne przyciski, które uzupełniono czytelnym wyświetlaczem. Z tyłu znaleźliśmy kilka ciekawostek w postaci cyfrowego wejścia USB (w tym wypadku możemy wykorzystać komputer PC jako źródło dźwięku) czy cyfrowego wejścia koaksjalnego pozwalającego wykorzystać bardzo dobry wewnętrzny przetwornik C/A – te udogodnienia są dostępne opcjonalnie. Konstruktorzy odtwarzacza również nie zlekceważyli roli zasilania – zastosowano tu tradycyjny, ale i wydajny transformator liniowy oraz stabilizowane sekcje prądowe. Wspomniany przetwornik AD1896A został dostarczony przez Analog Devices, a w pozostałych obwodach analogowych użyto kości Philipsa NE5532N.

Jakość dźwięku

Zestaw AMC jest adresowany do osób spragnionych muzycznych emocji i energii. Ten amerykański duet dysponuje niesamowitą siłą i stanowczością, które można porównać do małego czołgu

brnącego cały czas do przodu nawet w najtrudniejszym terenie. Wielka rezerwa prądowa, jaką dysponuje XIA, jest tak samo imponująca, jak moment obrotowy dużych silników spalinowych, co nawet przy niezbyt wygórowanych wartościach mocy wyjściowej oznacza udaną współpracę z przeróżnymi zespołami głośnikowymi. Brzmienie przez cały czas jest dobrze kontrolowane i rytmiczne – właśnie pod tym względem AMC wyróżnia się spośród innych budżetowych klocków. Niewielki wzmacniacz z siedmioma pokrętłami może i nie wygląda na mocarza, ale jego możliwości zdecydowanie przesyły



HI-FI CHOICE WERDYKT

- JAKOŚĆ DŹWIĘKU**
★★★★☆
PLUSY: Niezła dynamika i zdolność do grania przy dużych poziomach głośności. Dobra funkcjonalność i wygląd retro
- JAKOŚĆ/CENA**
★★★★☆
- JAKOŚĆ WYKONANIA**
★★★★☆
MINUSY: Zestaw AMC z pewnością nie pozwala nadmiernie wglębiać się w treść muzyki
- MOŻLIWOŚCI**
★★★★☆
OGÓLEM: Na prywatki i do słuchania w domowym zaciszu. Nie jest neutralny, ale ani na chwilę nie traci animuszu

OCENA OGÓLNA

